

kan. Hykel dygmarst
J. P. R. A.

- 1 -



20.01.1999
139

Dnia 20 lutego 1940 roku zolatem przesiedlony przez wojska sowieckie i uwięziony w więzieniu w Przemyslu, a później przy użyciu L. młoczek.
Wzrostem w więzieniu tym był fatalny. Wyżymnie strasząc się z 200 gramów chleba i jednej mpy dziennie, oraz braki warunków higienicznych wyprzedził w ramach
• życia organizmy przesiedlonych z Przemysła transportowanych do więzienia w Dniepropietrowsku (wagomau ^{nieogrzewany mi} łowonozym) przy 20° wronie. Chłód i głód powodują choroby, a braki jedźkolewnych źpieli lekarskiej przyczynia się do wielu wypadków śmiercielnych.

Pobyt mój w więzieniu Dniepropietrowskim moysz ratując do najlepszego okresu z wrona mojsz pobytu w L.S.R.R. Jedynak nie dla wysiłku Polaków do okresu śledztwa był taki jak dla mnie. Helody mojsz byli w śledztwy sposob kalowania (w okresie śledztwa dokonywano cieżsue, stawiane "konery" i ^{karę} gwałtowne do metody sowieckich śledczy.)

Go obrzymaniu wysokim zolatem wystawny do "tagierów" peorowskich.
• Przymierzone nosz ripetune wyprzedzonych fujcnie i odbranu zabudowania na robotach ziemnych przy budowie linii kolejowej.

Dwumiesiecznym dniem pracy (dziennie i nocne zmiany), uciążliwie "norowy" od klónych zalecany warunki bycia, uciążliwie się w śledztwy sposob, przez wojska tagierne, nad Polakami, wzrostem uciążliwie (cięższy), braki odbrany i ~~innych~~ ; wzrastające naszenie wśród więzionów. (przez 6 miesięcy nie emicjatem helbrany) powoduje lierne choroby (nerwica, silorkut, rucenia itd) wśród więzionów a w szczególności wśród Polaków, klónym ludem było się odcosować obo Lyte warunków i klimatu.

Masa Polaków odchodzi do "szpitali" i inni giną śmiercią gwałtowną przy pracy.

Wobec z propozycją zmian strukturalnych, że w & kadrowanie Polaków przez
 Rosjan pomagali dot. ludnie podrodziny z Polski, którzy będzę na funkcjach
 „brgadierów” wzięli się w dalszym sposob nad innymi krajami
 /bili, obradali z zapracowaniem produkcją tytoniową - podrozdnych, wydajność
 do tytu, że - „to nie w kulturalnej Polsce”. Do takich materiałów
 kon. Jan Góral z II Dywizji 3.K.P.A.L., który występował tam pod nazwiskiem
 Habile Jan.

Taki jak w wielu Polakach, będzę wiodłymi do pracy fizycznej, wzdaniem
 odestawny do „szpitala” I oddziału (do którego występowali chorzy z 70. kołami
 obejmujących 4-6 tys. mizernio - w tym ^{była} Polaków).

Ponieważ w szpitalu tym przebywałem przez 8 miesięcy i pracowałem
 na funkcji „felersa” miałem możliwość obserwacji składu eksploatacji materialu
 ludzkiego porównawczego prymitywnych warunków żyjących, a mianowicie
 do nieproporcjonalnego wysiłku fizycznego do ich możliwości.

Na 4 tysiące mizernio ^{człk} słabi powstanie chorzy wynosiła 400-500 chorzy, w tym
 65% było Polaków, którzy w „Tajgierach” socjalnie byli na „specjalnych warunkach”
 Toi na 400 chorzy średnia dzienna śmiertelność była 25-30. Ten duży wskaźnik
 śmiertelności był spowodowany prawie wyłącznie brakiem opieki lekarskiej, lekarsko j.

hygijny w szpitalu. Szpital mieścił się w 2 namiotach (20 m x 6 m). To takim
 namiotem leżało (na pyłach i gołej ziemi) przeszło 200 chorzy. Chorzy na choroby
 zakaźne nie byli separowani od reszty chorzy przez co choroby szybko przenosiły
 się na niespełniających warunków szpitala. Opieka lekarska wód była obłąkanym

szpitalu spełniał jeden doktor i paru „felersów” - którzy, mianowicie mówiąc, nie spełniają
 nigdy nie mieli z medycyną. Ciekawe jest również, że chorzy leżący w szpitalu w górze
 nie mogąc dostać się wzdłuż leśniczki „guzli”. Wzrost doktor był zupełnie bezradny,
 braki nieprzynależnych lekarstw, odpowiedniej diety i warunków higienicznych umiarkowanie
 niepełnie panowały chorzy.

uost do wotekami Duponsa padwili sig somicey grabane, wykopajsc iem stole
 zby i pnetize rek w raspach imige, imieruch. W cieplosce dni nrasenne moira
 bylo obserwowac wymanajsc sig wafali ludzkie z pad image. Lepniejszego swiege
 zoly nasolanta para mrozda (obudowodzyci do 65°C) kosta chorych nasemir
 sig wiszkonje

Codnienuu przyprowadzano ^{do szpitala} ~~tuos~~ chorych na ropaleni ptuc lub z odumozianymi
 nogami i rzkama oraz osioko jolizych pnes "wstacie lagime" leci wiszaly
 welly dylko odsetek cych ludzi wiogt sig dostac do szpitala - ktory narej
 spetniet jurekys i koshicy, a nie mureja gdnie mianu leczy chorych
 Bytem swiadkiem stak imieni Polakow, leci Indus uni przyprowadzic sobie
 mowiska mowtych, zseroty milu z rek wykopawa pod pseudonimami.

Do wobliczen z tegierow pnety wotem fura pars muresey w "kofelozach",
 gdnie wpmuili bylu byly miedzy gorne nit w wizienu.

kon. *Chyprum*